

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni St. Gierszowskiego.

MIŁONA RZYMSKIE  
Jutro Zofii i 3 Córce



Zaliczenie na trzy miesiące złp. 4*o*  
miesięczne złp. 4.

MIŁONA ŚLĄZKIE  
Jutro Stróżysława.

# Gazeta Krakowska.

## OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzien godzina	Barometr do 00 R. red. w miarze Parvzkiej	stopnie ciepla poziog Reaumura	Psycho- metr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i rozne uwagi.
6	27" 2." 832	+ 0° ,6	1." 48	Pn. zachodni slaby	Pochmurno	
12 3	5, 187	+ 5 2	0, 73	Wpn. Wschodni slaby	"	
10	7, 426	+ 2, 4	1, 49	Wschodni slaby	"	
2	5, 121	+ 9, 2	0, 84	WPn Wschodni slaby	Pogoda	
13 10	5, 062	+ 9, 0	0, 80	Zpl zachodni slaby	Pogoda z Chmurami	
6	5, 487	+ 10, 4	0, 76	Pł. Zachodni slaby	"	

### Cześć Urzędowa.

Nro 2364.

#### OBWIESZCZENIE.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU  
W SENACIE RZĄDZĄCYM

*Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego  
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.*

Gdy ogłoszona przez pisma publiczne a szczególnie przez Dziennik Rządowy N. 29 30 na dzień 7 b. m. i r. licytacja dzierżawy poboru konsumcyjnego żydowskiego w całym obwodzie Chrzanowskim skutku nieodniosła, przeto do odbycia takowej w biurze Wydziału Dochodów Publicznych nowy termin na dzień 22 b. m. godzinę 10 z rana przeznaczonym zostaje, główniejszemi warunkami téj dzierżawy są, opłata w kwartalnych ratach czynszu rocznego do summy złp. 8304 zniżonego, od której to summy rozpocznie się licytacja *in plus*, złożenie *vadium* przed licytacją w kwocie złp. 830 gr. 12 i

złożenie kaucyi odpowiadającej dwómiesięcznej kwocie czynszu; inne zaś warunki konkurentom udzielonemi być mogą do odczytania w kancelaryi Wydziału Dochodów Publicznych w godzinach przedpołudniowych.

Kraków dnia 11 maja 1838 r.

W. WOLFF.

(2r.)

Nowakowski Sekr.

Nro 2267.

#### OBWIESZCZENIE.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU  
W SENACIE RZĄDZĄCYM

*Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego  
Miasta Krakowa i jego Okręgu.*

Na zazadzie rozporządzenia Senatu Rządzącego z dnia 25 kwietnia r. b. N. 1960 D. G., podają do wiadomości publicznej, iż w dniu 19 maja r. b. o godzinie 10 z rana odbędzie się w biurze Wydziału Dochodów Publicznych i Skarbu licytacja stanowcza na

wypuszczenie; w dzierżawę wieczystą (erbpacht) mlyna Dolny zwanego z gruntami w wsi Bien-czycach położonego; chęć licytowania mający, mogą się każdego czasu dowiedzieć w kommissyi włościańskiej, o cenie pierwszego wywołania téj licytacji i o dalszych onéj warunkach.

Kraków dnia 11 majá 1838 r.

X. BYSTRZONOWSKI.

Nowakowski Sekr.

(2r.)

## Cześć Polityczna.

— Kraków —

Niedawno *Kuryer Warszawski*, zapowiedział, że dnia 10 maja będzie tak mroźno, że woda pozamarza. — Przepowiedzenie to ziściło się przynajmniej u nas w Krakowie niemal co do litery; — poranek dnia 10 był rzeczywiście mroźny, — pochmurny, — ze śniegiem; a nazajutrz z rana dnia 11, — woda pozamarzała na ulicach i w naczyniach drewnianych.

Wczoraj w wielkim teatrze, Pan Urban Walter, pierwszy atleta i gymnastyk, dał widowisko. — Publiczność, mniemając, że po widzeniu Pana Rappo, trudno coś godnego zastanowienia w podobnym rodzaju zobaczyć, — zebrała się bardzo nieliczną; — i téj nawet tak małej liczby oczekiwania, zaczynały być wątpliwe, i dwuznaczne; — kiedy naraz, w kilka chwil po podniesieniu zasłony, po trzech lub czterech poruszeniach Pana Walter, runęły najbukliwsze oklaski, i prawie za każdym poruszeniem tego, dotąd tu niewidzianego z takim talentem gymnastyka, ponawiane, trwały do samego końca. — Pan Walter łączy w sobie dwa znane dziś talenta po wszystkich teatrach zagranicą — z których słyą PP. Rappo i Kliksnig. — Pierwszemu wniczém nieustępuje — a w robieniu młynka na żelaznym cylindrze, jest nieporównany; — drugiego zaś niesłychanie przewyższa, zwłaszcza gdy naśladują żabę. — Dziś widowisko to, za pewne będzie liczne.

S. W. Z.

— Warszawa 6 Maja. —

Wypis z protokołu sekretaryatu Królestwa  
Polskiego.

Z Bożej Łaski

MY MIKOŁAJ Iszy

CESARZ WSZECH ROSSYI KRÓL POLSKI.

etc. etc. etc.

Dla ułatwienia piéniężnych między podaniem naszego Królestwa Polskiego stosunków i podania im sposobności rychlejszego ukończenia wzajemnych między nimi rozpłat, ustanowioném zostało w r. 1825 z woli ukochanego brata naszego, wiekopomnej pamięci Cesarza i Króla Alexandra I., kredytowe ziemskie towarzystwo. Instytucya ta, w ciągu dotychczasowego istnienia swojego, znakomite i 12 letniem doświadczeniem stwierdzone przyniosła korzyści. Ułatwiając z jednej strony spłacenie długów, własność ziemską obciążających, przyczyniła się z drugiej do ożywienia krajowego przemysłu i nastalenia ogólnego kredytu. Nieszczęsne atoli wypadki 1830 roku, zatamowały dla wielu z właścicieli sieruzkich, możność przystąpienia do towarzystwa w terminie, prawem z dnia 1 (13) czerwca zakreślonym. Pragnąc i ich przypuścić do uczesnictwa dobrodziejstw stąd wypływających i zarazem nadać samejże instytucyi kredytowej większą działalność przez zapełnienie, chociażby z niejaką ze strony rządu ofiarą usuniętych z obiegu, skutkiem stopniowego umorzenia pierwotnych pożyczek i wartości; poleciliśmy w r. 1836, na wstawienie naszego Namiestnika w Królestwie, zając się za wspólną z bankiem naradą, ułożeniem projektu wypuszczenia nowych listów zastawnych, z tym wszakże warunkiem, aby zasadnicza towarzystwa ustawa, w niczém nadwzjęzoną nie była. Wypracowany projekt do prawa w powyższym przedmiocie, po należytém onego przez władze towarzystwa i przez dyrektora głównego kommissyi rządowej przychodów i skarbu roztrząśnieniu, wniesionym był z kolei pod rozwagę rady admi-

nistracyjnej i rady stanu Królestwa.—Uznaw-  
 zmy następnie, że projekt wspomniany w tym  
 kształcie, w jakim nam przez radę państwa  
 w departamencie do spraw Królestwa Pol-  
 skiego przedstawionym ostatecznie został, za-  
 chowuje w nienadwerżonej mocy prawa po-  
 siadaczy dawnych listów zastawnych i w prze-  
 konaniu, że zamierzone rozszerzenie zakre-  
 su działań towarzystwa, tém skuteczniej za-  
 gładzi ślady klęsk, jakie kraj ten spotkały.  
 Znaleźliśmy stósownem, w mowie będący pro-  
 jekt zamienić w prawo i skutkiem tego mieć  
 chcemy, aby toż prawo, po umieszczeniu w  
 dzienniku praw, przywiedzione było przez  
 wszystkich dyrektorów głównych w komis-  
 syach rządowych prezydujących, szczególnież  
 zaś przez dyrektora głównego komisyyi rzą-  
 dowej przychodów i skarbu, oraz władze to-  
 warzystwa kredytowego, w niezwłoczne wy-  
 konanie.

Dan w Petersburgu, dnia 9 (21) kwiet-  
 nia 1838 roku Mikołaj. — Przez Cesarza i  
 Króla, minister sekretarz stanu Stefan hr. *Gra-  
 bowski*.

— *Lwów*. —

Wielki tydzień był i w roku bieżącym  
 czynami dobroczynności odznaczony. Niektó-  
 re z dam tutejszych, mianowicie JWW. hr.  
 Ożarowska, hrabina Kasselstatt, hrabina Ło-  
 siowa, hrabina Fredrowa, pani Szumlaska i  
 pani Bochdanowa, zbierały osobiście składki  
 na korzyść cierpiącej ludzkości, przez co  
 summe 7160 złp. uzyskano. Niedawno przed  
 tém, to jest pierwszj niedzieli postu, na  
 zgromadzeniu wieczornem w domu jego excel.  
 pana gubernialnego prezydenta JW. barona  
 Krieg de Hochfelden, z odbytej w tym dniu  
 loteryi fantowj, zebrano na wsparcie ubo-  
 gich po domach i zakładów dobroczynności  
 summe 5230 złp.

Dnia 25 b. m. w teatrze Lwów. dano przez  
 amatorów muzyki koncert, dla wsparcia unie-  
 szczęśliwionych wylowem wisły w Galicyi.

— *Z Wiednia 8 Kwietnia*. —

Dwaj artyści, których Lombardia z du-  
 mą pomiędzy swoich policza, Marchesi rzeź-  
 biarz Gracyi i Manfredini sławny odlewacz z  
 kruszczu koni na *Arco della Pace*, nanowo  
 uznani zostali w swoim i zagranicami Włoch  
 słynnym umnicznym talencie, następującem  
 zaszczytnem poleceniem: Gdy błogosławio-  
 nej pamięci cesarz Franciszek w powrocie z  
 Włoch roku 1825 Styryę odwiedził, mieszkań-  
 cy miasta Gradcu przygotowali dlań świetne  
 przyjęcie, którego wszakże J. C. K. M. nie  
 przyjął, nie chcąc rzeczony miasto na wy-  
 datki wystawić. Natomiast umyśliłi Grad-  
 czanie, za pomocą dobrowolnie na cel ten  
 złożonej summy, kazać zrobić popiersie ce-  
 sarza, i takowe wystawić na wybranym u-  
 myślnie do tego placu Franciszka, którego  
 położenie stolica Styryi właśnie także w o-  
 nym czasie winna była starannj czynności  
 ówczasowego tamtejszego gubernatora hrabię  
 Hartig, zajmującego obecnie takąż posadę w  
 Lombardyi. Cesarz projektowi temu powsta-  
 łemu za danym przez gubernatora hrabi Har-  
 tig popędem udzielił najlaskawszego przy-  
 zwolenia i już ku tegoż wykonaniu zrobio-  
 ne były dwa modele, które wszakże najwyż-  
 szego przyzwolenia nie były otrzymały, gdy  
 dla śmierci wiekopomnej pamięci cesarza Fra-  
 ciszka, stany xięstwa Styryjskiego prosiły  
 obecnie panującego monarchy o pozwolenie,  
 by mogły przyczynić się do będącego w mo-  
 wie przedsięwzięcia, dla wzniesienia okaza-  
 łego pamięci zmarłego cesarza odpowiedniej-  
 szego pomniku, stósowniejszego do obrębu  
 placu, na którym ma być wystawiony. Sta-  
 ny uzyskawszy na to najwyższe pozwolenia  
 poruczyły teraz wyż wspomnianym lombardz-  
 kim artystom, wykonanie tego pomnika, ma-  
 jącego przedstawiać posąg cesarza z bron-  
 zu. Tym końcem za pośrednictwem obecno-  
 go gubernatora Styryi, hrabi Wickenburg,  
 profesor Marchesi otrzymał polecenie według  
 przedłożonego przezeń rysunku, wykonać

model posągu wiekopomnej pamięci monarchy. Posąg ten olbrzymiego wymiaru, wyobrażać będzie postać cesarza, ozdobionego orderem złotego rzyńskiego, jak on symbolami potęgi i sprawiedliwości otoczony, dawcą pokoju pojawia się światu, jako szlachetny, dzielny i stały w postanowieniach monarcha.

— *Poznań.* —

W tutejszej prowincyi w z. miesiącu, mimo zmiany powietrza, stan zdrowia między ludźmi był dość pomyślny. 12 mniej znacznych pożarów w ciągu marca w obwodzie Rejencyi Poznań. 17 domów zniszczyło. Choć z przyczyny pomarżnięcia ziemskóv, wielka pod względem utrzymania się klas biednych powstała obawa, dzięki opatrności, niepotrzeba się jednak lękać nadzwyczajnej nędzy a Rejencya Król. już obmyśliła sposoby zarobku dla spóśłstwa. Liczba tych co potonęli, dość znaczna, nie jednego szlachetnego ludzkiego z własnym życiem niebezpieczeństwem ocalili. W Pleszewie kobieta, która się była powiesiła, przez roztropne środki przez piekarza Fitzner natychmiast użyte, ocaloną została. W Kościanie obywatelstwo miasta Dr. Stenelli, fizykowi powiatowemu, z powodu okazanej przez niego gorliwości w leczeniu osób cholerą dotkniętych, prawo obywatelstwa honorowego nadało. Liczba zbrodni dość znaczna; w Międzyrzeczu okradziono kościół katolicki; niadaleko od Koźmina łotr własną 2-letnią córeczkę zabił na gościńcu, aby się jej pozbyć; ohydny morderca czeka zasłużonej kary. Wydarzyło się prócz tego dzieciobójstwo i inne zabójstwo. 6 osób powiesiło się, 12 innym sposobem zginęło, a między temi dziecko w płomieniach konina. W skutek nieumiarkowanego użycia wódki 2 osoby ducha wyzionęły; 2 nieznanego trupy rzeka Warta na brzeg wyrzuciła, a jedną osobę znalezione zmarłą na drodze. Nanieścześnie i w tym roku w borach Kościańskie-go powiatu mnóstwo znowu ukazuje się po

czwerek gasienic sosnowych; chwycono się już wszelkich sposobów dla ich wytepienia.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

*Od dnia 12 do dnia 14 Maja.*

Łabowski Łukasz, Nowakowski Jakób, Maciński Piotr, Grabowski Kazimierz, Korczyński Wincenty, z Polaki: — Olaszewski, Bobrowski Włodzimierz, Dąbka ob., Walter Urban, Aniel Piotr, Zubrzycki Józef, Riedel Bonawentura, z Galicyi.

*Wyjechali z Krakowa.*

Zieliński Alexander, Politańska Emilia, Trejtler Ignacy, Remiszewski Piotr, do Polski; — Bejstejner Elżbieta, Rogawska ob., Żuławski, Konarska Katarzyna, Filaczyński, Zdanowska Julia, do Galicyi.

## Doniesienie.

Niżej podpisany ma honor uwiadomić szanownych podróżnych, że zupełne odnowienie tego hotelu pod Złotą gęsią ukończonem zostało.

Gmach na rogu stojący przedstawia, co do tego czasu nigdy nie było w żadnym z tutejszych hotelów, wielką liczbę pięknie umeblowanych pokoi, mających prawie wszystkie widok na ulicę i łączących przyjemności których tylko żądać mogą szanowni goście.

Znajdują się także stajnie i wozownie świeżo budowane stósownie do obszerności hotelu.

Wrocław dnia 20 kwietnia 1838.

J. BURGHART

właściciel hotelu pod Złotą gęsią  
Junkernstrasse. (2r.)

*La sousigné a l'honneur de prévenir Messieurs les voyageurs, que la restauration totale de son hôtel de l'oie d'or est entièrement achevée.*

*L'édifice situé à l'angle de deux rues offre, ce qui jusq' à present n'a en lieu dans aucun des hôtels de cette ville, un tres grand nombre de chambres élégamment meublées, donnant presque toutes sur la rue et réunissant ainsi tous les agréments que peuvent désirer Messieurs les voyageurs.*

*On trouvera des écuries et des remises nouvellement bâties conformes à l'étendue de l'établissement.*

Breslau ce 20 avril 1838.

J. BOURGHART

propriétaire de l'hôtel de l'oie d'or  
Junkernstrasse.